

Czuwajmy czynić dobro

Przybliża się Adwent i dzisiejsza liturgia Słowa, już nas do niego przygotowuje. W. Paweł, bowiem, zaprasza nas do czuwania. U pierwszych chrześcijan było oczekiwanie na powtórne przyjście Chrystusa. W. Paweł zachęca ich jednak, aby nie poprzestali na oczekiwaniu dnia ostatecznego unikając zła, lecz aby starali się być jako synowie dnia i światłości, angażując się w czynieniu dobra. Nikt, bowiem nie wie, kiedy będzie dzień Pański, kiedy Jezus wróci w chwale, aby sędzie żywych i umarłych. On przyjdzie wtedy, kiedy ludzie będą mówili „Pokój i bezpieczeństwo”. W każdym wieku po Chrystusie znaleźli się tacy, którzy prorokowali bliskość końca świata i wszyscy się pomylili ze słowami Jehowy na czele. Hasło „Pokój i bezpieczeństwo” brzmi mocno również w naszych czasach. W krajach tak zwanego dobrobytu, nikt nie chce wojny, a każdy chce być bezpiecznie, ale to nie po to, aby budować ludzkość w duchu sprawiedliwości i braterstwa, jako rodzina dzieci Boga lecz, aby ci, którzy mają pieniądze i władzę, mogli jak najbardziej i szczerzej skorzystać z życia, wykluczając z tego raju dobrobytu wszystkich pozostałych. Również dzisiaj można by dochodzić do wniosku, że koniec świata jest bliski. Nie tym, jednak mamy się zajmować. Mamy się zaangażować w czynienie dobra. O tym nam mówi mocno w. Ewangelia w. Mateusza w przypowieści o talentach. Każdy z nas jest przez Boga obdarowany szczególnymi zdolnościami. W odniesieniu do tej w. Ewangelii przypowieści o uzdolnionym człowieku mówi się, że jest utalentowany. Talenty są różne u każdego człowieka, zarówno co do ilości jak i do jakości. One są nam podarowane nie tyle, abyśmy sami się z nich cieszyli – popatrz jak jestem inteligentnym, piśmym, zdrowym, silnym, bogatym- ile aby nimi służył innym.

Taki jest zamiar Boga wobec człowieka. Każdy człowiek jest stworzony jako dar dla mnie, a ja dla niego, mówi w. o. ycielka Ruchu Focolari s. uga Bo. a, Chiara Lubich. To samo dotyczy naszych talentów. Te zdolności są opatrunkowo bardzo różne. Inaczej byłoby życie w konkurencji jedni wobec drugich. Mając, natomiast różne zdolności możemy się nawzajem uzupełniać. Każda zdolność, czy to zdolność intelektualna, czy fizyczna, może się rozwijać, stać się większą, bardziej doskonałą. Do tego służy szkoła, które kształci i wychowuje. Człowiek, który dobrze się uczy, dobrze trenuje, może stać się osobą znaczącą na polu krajowym lub międzynarodowym, jako naukowiec, artysta, sportowiec. Dzisiaj człowiek ma dużo możliwości, aby rozwijać własne talenty, a to czasem sprawia, że koncentruje się nadmiernie na własnym rozwoju zawodowym, z opłakany skutkiem dla relacji rodzinnych, gdzie gównym ofiarą stają się dzieci. Nie o takie pomnożenie talentów chodzi o Jezusowi. Talenty są nam podarowane, aby służył innym. Miarą ich pomnożenia nie tyle jest ich wzrost, ile ich służba. Na sędzie ostatecznym Jezus nie zapyta nas, czy staliśmy się wielkimi naukowcami, artystami czy sportowcami, lecz czy i jak bardzo służyliśmy ludziom, których spotkaliśmy w ciągu naszego życia ludziom, z którymi żyliśmy na co dzień.

Ostatnio budzi duży ciekawość postać siostry Urszulanki z. w. tej Rodziny z. W. och, Cristiny Scuccia. Od dzieciństwa piśmnie śpiewała, a na drodze kariery jako śpiewaczka, znalazła swoje powołanie, grając rolę inspiratorki tego Zgromadzenia Siostry Róży w muzykalu „Odwaga miłości” w 2008 roku z okazji stulecia Zgromadzenia. Jej niezwykły talent wokalny został odkryty przez ekspertów programu muzycznego RAI 2 „The voice of Italy”, którzy zapraszali ją do występu. Ona to czyniła w posłuszeństwie wobec przełożonej i miała taki

sukces, że ostatnio ten program zgromadził przy telewizorze ponad 3,5 miliona ludzi. Ona śpiewa szczególnie dla dzieci i młodzieży. W Brazylii, gdzie odbyła nowicjat, udało jej się wciągnąć, organizując szkołę śpiewu, dużo młodych z marginesu i zaangażować ich w teatrze. Siostra Cristina żyje normalnym życiem zakonnym. Wstaje o godz. 6.30 modli się z siostrami i uczestniczy w Eucharystii. Potem idzie do pracy, gdzie opiekuje się dziećmi. Na pytanie, co jest najważniejsze w jej życiu odpowiada: życie z Bogiem, w klasztorze i moja służba dzieciom i młodzieży. Ona dobrze rozumiała, co znaczy pomnożyć talenty.

ks. Roberto